



**Pan Andrzej Duda  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej**

Szanowny Panie Prezydencie!

Mamy szczerą nadzieję, że Pan, miłośnik i orędownik polskiej historii, poprze naszą inicjatywę ratowania koni - mądrych, wrażliwych, szlachetnych zwierząt, towarzyszących człowiekowi od 3,5 tysiąca lat.

Lubimy chlubić się naszą historią. Konie są jej nieodłączną częścią. Kasztanka Marszałka. Husaria, lisowczycy, szwoleżerowie, Husarzy Śmierci, ułani. Kirholm, Chocim, Somosierra, Komarów, Krojanty, Mokra.

Przez wieki konie były niezbędne w gospodarstwie, w transporcie i na wojnie. Teraz ich łagodność i przywiązanie do człowieka wykorzystywane są w hipoterapii. Tysiące dzieci odzyskują dzięki nim zdrowie, siłę by żyć. Jesteśmy dumni z naszych osiągnięć hodowlanych. Polskie araby z Janowa Podlaskiego są znane i cenione na całym świecie.

Koń jest równie wiernym towarzyszem człowieka jak pies czy kot. W świetle prawa jednak jest zwierzęciem rzeźnym. Corocznie mordujemy w rzeźniach tysiące koni. Corocznie dziesiątki tysięcy polskich koni, w urągających ludzkiej wrażliwości warunkach, są transportowane na rzeź za granicę. Wiezione trasami liczącymi często ponad 2000 kilometrów, przez pięć i więcej dni, bez pożywienia i wody. Polska hoduje i sprzedaje na rzeź najwięcej koni w Europie. Rocznie eksportujemy w tym celu 25-30 tysięcy koni. Większość z nich to konie bardzo młode, gdyż te hodowane są krócej, a więc taniej. Ten proceder nie ma istotnego znaczenia dla finansów Państwa. Nie ma więc żadnego powodu, dla którego mielibyśmy pozwalać na barbarzyństwo wyłącznie w celu zaspokojenia gustów kulinarnych Włochów – do Włoch wywożone jest 95% koni. Nawet gdyby uznać, że sprzedaż koni na rzeź przynosi dochód naszym hodowcom – to przecież nikt nie zgodziłby się na hodowlę na rzeź psów, chociaż zapewne byłby na nie duży popyt konsumentów w Chinach.

Szanowny Panie Prezydencie!

Prosimy o inicjatywę legislacyjną, by zmienić istniejące prawo. By nadać koniom status zwierząt towarzyszących. By zabronić hodowania koni na rzeź. By zyskały taką ochronę prawną, jak psy i koty.

Z wyrazami najwyższego szacunku

*Przyjaciele koni*